

Stefan Florek

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

INTUICYJNE I KRYTYCZNE MYŚLENIE MORALNE W KONTEKŚCIE JEGO FILOGENEZY I NEUROPSYCHOLOGII

Richard M. Hare¹ wyróżnił dwie płaszczyzny myślenia moralnego: krytyczną i intuicyjną. Trafność tego rozróżnienia, dokonanego przez jednego z najbardziej znanych współczesnych etyków, nie budzi poważnych wątpliwości², o ile przyjmujemy, że odzwierciedla ono różnicę między poznaniem moralnym opartym na intuicji i na rozumie. Zasadności takiego podziału dowodzić można na dwa sposoby. Po pierwsze, można wskazywać na istnienie tych płaszczyzn, powołując się na – dostępne każdemu człowiekowi – świadectwo introspekcji. Przeżywając moralne rozterki, w pewnych sytuacjach bez żadnego namysłu po prostu wiemy, co zrobić, w innych mamy sprzeczne odczucia i podjęcie słusznej – w naszej ocenie – decyzji wymaga świadomego namysłu, zdolności abstrakcyjnego myślenia i zajmuje wiele czasu. Po drugie, te dwie płaszczyzny moralnego myślenia stanowią mniej lub bardziej wyraźnie zarysowany przedmiot metaetycznej refleksji filozoficznej oraz są narzędziami, których użycie postuluje się w intuicjonistycznych i konsekwencjalnych koncepcjach normatywnych, uwzględniających dwie odmienne metody osiągnięcia wiedzy moralnej.

Intuicjoniści wskazują na szczególnie, nacechowany afektywnie sposób poznania, umożliwiający bezpośrednie i bezrefleksyjne uchwycenie prawd i słuszne rozstrzygnięcie dylematów moralnych. Konsekwencjoniści

¹ Zob. R.M. Hare, *Myślenie moralne. Jego płaszczyzny, metody i istota*, tłum. J. Margański, Warszawa 2001.

² Rozróżnienie to można krytykować, wskazując, że Hare myślenie intuicyjne sprowadza do opierania się na utrwalonych zasadach moralnych, które jednocześnie uznaje za modyfikowalne, werbalizowalne i dostępne świadomości.

zalecają odwoływanie się do rozumu, umożliwiającego przeprowadzenie w różnym stopniu abstrakcyjnych wnioskowań i kalkulacji niezbędnych do poznania, jakie działanie doprowadzi do osiągnięcia tego, co jest dobre. Oczywiście owe dwie tradycje nie wyczerpują bogactwa możliwych stanowisk w rozważanej kwestii, same znajdują się w opozycji do etycznego nonkognitywizmu, odmawiającego sądom moralnym wartości poznawczej. Jednak w obozie kognitywistycznym, gdzie wartość ta jest uznawana, rozróżnienie filozofów akcentujących rolę intuicji i rozumu w rozstrzygnięciu dylematów moralnych jest w większości przypadków możliwe.

Analizy dychotomii myślenia intuicyjnego i krytycznego prowadzone we współczesnej etyce dopiero od niedawna zaczynają wychodzić poza odniesienia wyłącznie do introspekcji i filozoficznej tradycji. To sprawia, że metaetycznym badaniom, którym poddawana jest ta dychotomia, umyka wiele ważnych kwestii z nią związanych. Odślaniają się one, gdy uwzględni się dwa istotne aspekty poznania moralnego: neurobiologiczny i ewolucyjny, w których napięcie między tym, co intuicyjne, i tym, co krytyczne, rysuje się równie – o ile nie bardziej – wyraźnie.

Spojrzenie na myślenie moralne z perspektywy jego genezy i neuronalnego podłoża pozwoli wyeksponować istotę tego napięcia, a następnie poddać badaniom, umożliwiającym wniesienie kilku – mam nadzieję – istotnych argumentów do rozważań nad związkami i pokrewieństwem tych dwóch pozornie przeciwstawnych ścieżek poznania moralnego, prowadzonych w celu określenia satysfakcjonującej teorii normatywnej. Choć i tak, jak wykazali – w różnych zresztą kontekstach – David Hume i George Moore, w sensie logicznym z tego, jakie są fakty, nie wynika jeszcze, jakie mamy powinności, to nie można zapominać, że wyznaczenie powinności w oderwaniu od tego, jakie są fakty, grozi formułowaniem postulatów i nakazów, których adresatami mogliby być aniołowie, a nie ludzie z krwi i kości.

Argumentując na rzecz zasadności oceny koncepcji normatywnych w kontekście ustaleń eksperymentalnych nauk empirycznych, można również wskazać na fakt, że wiele tradycyjnych problemów filozoficznych ujętych zostało w zupełnie nowy sposób pod wpływem wiedzy znacznie wykraczającej poza oczywistość codziennego doświadczenia, którą dzięki tym naukom zyskano. Pod wpływem osiągnięć fizyki przeobraziły się filozoficzne dyskusje dotyczące czasu, przestrzeni i przyczynowości. W wyniku rozwoju nauk kognitywnych (*cognitive sciences*), wśród których znajdują się między innymi neurobiologia i psychologia ewolucyjna, stopniowo przeobrażają się rozważania prowadzone w etyce. Zagadnienie myślenia moralnego jest jednym z przedmiotów tych rozwa-

zań, który w świetle ustaleń empirycznych widać o wiele wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej.

Przegląd badań prowadzonych w ostatniej dekadzie w ramach neuropsychologii i psychologii ewolucyjnej skłania do sformułowania tezy, że filozofom moralności umykały złożone relacje zachodzące między myśleniem intuicyjnym i krytycznym. Dzięki wyrafinowanej metodologii badań poznania moralnego, stosowanej w neuropsychologii, uchwycono te jego etapy, które z perspektywy introspekcyjnego wglądu były niewidoczne. Okazało się przy tym, że przekonania filozofów na temat przebiegu poznania moralnego są w dużej mierze uproszczeniami lub nawet złudzeniami, o które łatwo, gdy opiera się na wiedzy powierzchownej lub samoobserwacji.

Neuropsychologia moralności

We współczesnej neuropsychologii moralności przedmiotem intensywnych badań jest racjonalne rozumowanie moralne, które uznawane jest za proces świadomy i zachodzący pod kontrolą podmiotu i jako takie przeciwstawiane myśleniu intuicyjnemu, uznawanemu za wynik zautomatyzowanych i w zasadzie nieświadomych procesów poznawczych. Podejście to różni się od właściwego debatom toczonym przez metaetyków nie tylko tym, że pojęcie myślenia racjonalnego zastępuje pojęcie myślenia krytycznego³, bowiem różnicę tę złożyć można w zasadzie na karb specyficznej terminologii, więc uznać za nieistotną, lecz przede wszystkim tym, że filozofowie zajmujący się metaetyką nie koncentrują się na świadomości i kontroli jako czynnikach różnicujących myślenie intuicyjne i krytyczne. Czynniki te jednak – patrząc z perspektywy metaetycznej – mogą mieć istotne znaczenie dla rozważań w etyce normatywnej.

We współczesnej psychologii moralności szeroko dyskutowana jest kwestia, czy proces formułowania sądu moralnego jest automatyczny i w zasadniczej mierze nieświadomy, czy podlega kontroli poznawczej świadomego podmiotu. Przedmiotem badań jest również zagadnienie udziału czynników emocjonalnych i poznawczych w procesie formułowania sądu moralnego i podejmowania decyzji moralnych.

Dokonując zarysu obecnego stanu badań, można powiedzieć, że przyjmuje się istnienie dwóch komplementarnych trybów poznania moralnego: intuicyjnego i racjonalnego. Tryb intuicyjny opiera się na zauto-

³ W rozumieniu utylitarystycznym.

matyzowanych procesach poznawczych, zachodzących w sposób nieświadomy i prowadzących do pobudzenia afektywnego, które „przekładane” jest na sąd wartościujący. Tryb racjonalny opiera się na procesach poznawczych, które są werbalizowalne, dostępne świadomości i podlegają kontroli; przy czym udział wyróżnionych czynników w obu rodzajach poznania moralnego opisywać należy na pewnym kontinuum, w zależności od uwarunkowań sytuacyjnych i osobowościowych.

Można również zauważyć, że psychologia moralności (w tym neuropsychologia moralności), która wyrosła z tradycji Piageta, coraz wyraźniej od niej odchodzi. Jean Piaget sądził, że ludzie formułują sądy moralne, przeprowadzając świadome rozumowanie, mające na celu rozstrzygnięcie dylematu moralnego z użyciem operacji poznawczych i zasad właściwych osiągniętemu przez nich etapowi rozwoju poznawczego. Wyniki współczesnych badań eksperymentalnych prowadzą do nowego ujęcia, zgodnie z którym sądy moralne są wyznaczane przez intuicje oparte na specyficznym doświadczeniu afektywnym, a ich racjonalne uzasadnienie z odwołaniem się do zasad jest konstruowane wtórnie, o ile w ogóle do tego dochodzi. Okazuje się również, że podmiot ulega często iluzji swej racjonalności i autonomii, nieświadomy zależności od nieświadomych procesów poznawczych, przebiegających poza jego kontrolą, afektywnych impulsów i opartych na nich intuicji.

Taka wizja podmiotu moralnego wylania się ze słynnego artykułu autorstwa Jonathana Haidta *Emotional dog and its rational tail*⁴. Haidt na podstawie wyników badań eksperymentalnych doszedł do wniosku, że sądy moralne wyrażają intuicje wytworzone w wyniku zautomatyzowanych procesów poznawczych, a rola świadomego rozumowania moralnego ogranicza się do dostarczenia ich uzasadnienia. Wielu badaczy kwestionuje to skrajne stanowisko, opowiadając się za bardziej umiarkowanym rozwiązaniem, zgodnie z którym zarówno intuicja, jak i świadome rozumowanie mają swój udział. Jego zakres trudno jednak precyzyjnie rozgraniczyć w formowaniu sądu moralnego oraz jego uzasadnianiu.

Do takiej konkluzji skłania się Marc Hauser, który (wraz ze współpracownikami)⁵ wykazał, że ludzie, rozstrzygając dylematy moralne (skonstruowane w paradygmacie badawczym *trolley dilemma*), opierają się zarówno na intuicji, jak i na racjonalnym rozumowaniu. Badanych proszono o podejmowanie decyzji relewantnych moralnie, które następnie analizowano

⁴ J. Haidt, *The emotional dog and its rational tail. A social intuitionist approach to moral judgement*, „Psychological Review” 2001, 108, s. 814-834.

⁵ F. Cushman, L. Young, M. Hauser, *The Role of Conscious Reasoning and Intuition in Moral Judgment*, „Psychological Science” 2006, 17, s. 1082-1088.

wano w celu określenia zasad, którymi się kierowali. Byli oni również proszeni o podanie uzasadnień swych decyzji. Okazało się, że tylko niektórzy z nich potrafili to uczynić; przy czym część osób podawała uzasadnienia nielogiczne lub takie, których nie sposób racjonalnie obronić.

Wielu badanych kierowało się na przykład zasadą, zgodnie z którą krzywda wyrządzona drugiej osobie poprzez bezpośredni kontakt fizyczny jest gorsza od identycznej krzywdy dokonanej bez wchodzenia w bezpośrednią interakcję. Okazało się również, że nawet po namyśle niewielu badanych rozumiało, że trudno czynnik ten uznać za relewantny moralnie. Wynik ten prowadzi do konkluzji, że przy podejmowaniu decyzji moralnych zawodzi nie tylko intuicja, lecz również racjonalne myślenie. Co więcej, można sądzić, że w przypadku większości badanych osób konstruowanie „racjonalnego” wyjaśnienia prawdopodobnie nie stanowiło rekonstrukcji procesu decyzyjnego, lecz miało charakter wtórny i służyło wypełnieniu uznawanej powszechnie konwencji, że ważne decyzje powinny być podejmowane po odpowiednim namyśle.

Do podobnych konkluzji odnośnie do znaczenia myślenia intuicyjnego, czyli opartego w znacznej mierze na działaniu układu limbicznego – filogenetycznie starego rejonu mózgu odpowiedzialnego za emocje i empatię, prowadzą wyniki badań nad ludźmi z uszkodzeniami brzusznoprzysrodkowych okolic kory czołowej. Rejony te, jak wykazał Antonio Damasio⁶, mają podstawowe znaczenie w integracji pracy układu limbicznego i nowych rejonów mózgu – głównie kory czołowej i przedczołowej – odpowiedzialnych za racjonalne myślenie i podejmowanie decyzji. Pobudzenie afektywne, generowane przez stare rejony mózgu, jest niezbędne do wyboru jednej, właściwej moralnie opcji z wielu propozycji działania, generowanych przez „racjonalną” korę nową⁷. Można powiedzieć, że stanowi ono intuicyjną odpowiedź, która z rozważanych opcji jest najlepsza.

W sytuacjach relewantnych moralnie tego rodzaju intuicje są oparte na empatycznym uwzględnianiu cierpienia innych ludzi. Badania prowadzone nad recydywistami, z których większość cierpi na dyssocjalne zaburzenie osobowości, wykazały, że brzusznoprzysrodkowa część płata czołowego, chociaż nieuszkodzona, nie wykazuje aktywności metabolicznej. Można więc sądzić, że specyfika funkcjonowania tych osób w sferze moralnej, określana jako „niepoczytalność moralna” (*moral insanity*), wynika właśnie z braku odpowiednich intuicji, będącego następstwem niezdolności mózgu do integracji informacji pochodzącej z rejonów odpowiedzialnych za afekt oraz generowanej przez rejony odpowiedzialne

⁶ A. Damasio, *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, Poznań 1999.

⁷ Tamże.

za racjonalne i abstrakcyjne myślenie. Nowsze badania⁸ dotyczące rozwiązywania tzw. personalnych i niepersonalnych⁹ dylematów moralnych przez pacjentów neurologicznych z lezjami w wymienionym obszarze mózgu oraz przez grupę kontrolną¹⁰ wykazały, że osoby z lezjami, podejmując decyzje moralne, w o wiele mniejszym stopniu niż ludzie zdrowi uwzględniają cierpienie innych osób. Również badania¹¹ prowadzone z wykorzystaniem funkcjonalnego rezonansu magnetycznego dostarczają argumentów na uzasadnienie tezy, że prawidłowe funkcjonowanie i współpraca układu limbicznego i struktur kory przedczołowej konstituują naturalny „zmysł słuszności” (*sense of fairness*).

Intuicja i racjonalne myślenie wydają się więc dwoma komplementarnymi trybami funkcjonowania mózgu, niezbędnymi dla sprawnego wydawania moralnego osądu i działania, za którymi stoją dwa względnie niezależne systemy mózgowo – filogenetycznie stary, związany z układem limbicznym, i filogenetycznie młody, związany z korą czołową¹².

Na istnieniu dwóch współpracujących ze sobą systemów neuronalnych, wyspecjalizowanych w radzeniu sobie z różnymi zadaniami, wskazują również wyniki badań uzyskane przez Joshuę Greene’a i jego współpracowników. Ustalili oni, że rozwiązywaniu personalnych dylematów moralnych, związanych z przeżywaniem określonych intuicji moralnych, towarzyszy silniejsze pobudzenie zakrętu czołowego przyśrodkowego, tylnej części zakrętu obręczy, bruzdy skroniowej górnej. Niepersonalne dylematy moralne i dylematy pozamoralne, których rozwiązywanie ma związek przede wszystkim z racjonalną analizą sytuacji, łączą się z większą aktywnością rejonów związanych z pamięcią roboczą i świadomym przetwarzaniem, czyli brzuszno-bocznymi, przedczołowymi i ciemieniowymi rejonami kory nowej¹³.

⁸ Zob. E. Ciaramelli, M. Muccioli, E. Ladavas, G. di Pellegrino, *Selective deficit in personal moral judgement following damage to ventromedial prefrontal cortex*, „SCAN” 2007, 2, s. 84-92.

⁹ Czyli związanych bądź niezwiązanych z cierpieniem lub śmiercią osoby.

¹⁰ Ludzie bez uszkodzeń centralnego układu nerwowego.

¹¹ J. Moll, R. de Oliveira-Souza, P.J. Eslinger, I.E. Bramati, J. Mourao-Miranda, P.A. Andreiuolo, L. Pessoa, *The Neural Correlates of Moral Sensitivity. A Functional Magnetic Resonance Imaging Investigation of Basic and Moral Emotions*, „The Journal of Neuroscience” 2002, 22, s. 2730-2736.

¹² J.D. Greene, L.E. Nystrom, A.D. Engell, J.M. Darley, J.D. Cohen, *The Neural Bases of Cognitive Conflict and Control in Moral Judgement*, „Neuron” 2004, 44, s. 389-400.

¹³ J.D. Greene, R.B. Sommerville, L.E. Nystrom, J.M. Darley, J.D. Cohen, *An fMRI Investigation of Emotional Engagement in Moral Judgment*, „Science” 2001, 293, s. 2105-2108.

Ewolucyjna geneza intuicji i rozumowań moralnych

Nie ulega wątpliwości, że kompetencje mentalne i związane z nimi struktury neuronalne, które umożliwiają przedstawicielom gatunku *Homo sapiens* podejmowanie decyzji moralnych, nie pojawiły się nagle, z dnia na dzień. Zebrano obszerny materiał empiryczny¹⁴, świadczący, że stanowią one ewolucyjne przedłużenie kompetencji społecznych, które obserwować można u wielu gatunków naczelnych. Funkcją tych kompetencji jest zwiększanie prawdopodobieństwa propagacji własnych genów poprzez zachowania sprzyjające przetrwaniu oraz sukcesowi reprodukcyjnemu innych osobników.

Analizy przeprowadzane przez biologów i psychologów ewolucyjnych wskazują, że pojawienie się tego rodzaju altruistycznych zachowań (które onegdaj budziły zakłopotanie darwinistów) i odpowiedzialnych za nie mechanizmów psychicznych można przekonująco wyjaśnić, odwołując się do 1) koncepcji doboru krewniaczego, 2) altruizmu odwzajemnionego, 3) doboru płciowego. Ujmując istotę tych wyjaśnień możliwie lapidarnie, można powiedzieć, że: 1) działanie na rzecz osobników spokrewnionych prowadzi również do propagacji genów benefaktora; 2) pomaganie osobnikom niespokrewnionym, gdy benefaktor ma nadmiar zasobów, może mu przynieść korzyść, gdy beneficjenci odwzajemniają się w sytuacji niedoboru; 3) w końcu akty altruizmu stanowią skuteczną reklamę sprawności, skierowaną do potencjalnych partnerów seksualnych. Oczywiście, aby udzielanie pomocy miało wartość adaptacyjną, spełnionych musi być wiele warunków, których rozpoznanie stanowi ważny element intuicyjnego myślenia moralnego, decydujący o tym, że ma ono charakter adaptacyjny. Krytyczne znaczenie, jakie dla realizacji biologicznych interesów organizmu ma dokonanie właściwej detekcji, stanowi rację istnienia wyspecjalizowanych mechanizmów poznawczych (modułów poznawczych), wyspecjalizowanych w analizie sytuacji relewantnych moralnie, w podejmowaniu decyzji i kierowaniu działaniem. Mechanizmy te odpowiedzialne są za wykonywanie operacji poznawczych, których podmiot nie jest świadomy, są wrażliwe na wybraną klasę bodźców, ich uruchomienie i praca przebiegają w sposób zautomatyzowany, a efektem ich pracy jest pojawienie się w polu świadomości intuicyjnej oceny moralnej danej sytuacji i motywacja do podjęcia określonych działań, którym towarzyszy specyficzne pobudzenie afektywne.

Mechanizmy poznawcze (moduły poznawcze) muszą między innymi: być wyczulone na fizyczną obecność potencjalnego beneficjenta, anali-

¹⁴ Zob. D.M. Buss, *Psychologia ewolucyjna*, tłum. M. Orski, Gdańsk 2001.

zować podobieństwo potencjalnego beneficjenta do benefaktora i historię wzajemnych relacji pod kątem przypadków naruszania wzajemnej współpracy i łamania przyjętych reguł oraz szacować wartość danego działania jako narzędzia podnoszenia prestiżu.

Za intuicjami moralnymi i motywowanymi przez nie działaniami stoją biologiczne racje opisywane przez zarysowane powyżej koncepcje altruizmu. Podmiot nie musi sobie wcale tych racji uświadamiać, podejmując decyzję odnośnie do działania. Daniel Dennett określa je mianem „racji unoszących się swobodnie” i przekonuje, że stoją one za zautomatyzowanymi działaniami zwierząt, np. za zachowaniami kukułki podmieniającej jaja. Zwierzęta nie są w stanie uświadomić sobie istnienia tych racji. Człowiek jest do tego zdolny, gdyż dysponuje potężnym narzędziem, jakim jest język, umożliwiającym osadzenie racji, które „unoszą się swobodnie”, w ludzkim umyśle i ich uświadomienie. Uchwycenie racji stojących za intuicjami i działaniami umożliwia w pewnym zakresie ich korektę.

Działanie mechanizmów poznawczych zaangażowanych w formowanie intuicji moralnych w odpowiedzi na ważne filogenetycznie czynniki ma charakter dość sztywny i w zasadzie nie sposób intuicji tych zablokować w wyniku świadomej, racjonalnej kontroli. Racjonalne myślenie czyni jednak możliwym dokonywanie krytycznej refleksji nad intuicjami i podejmowanie decyzji innych, niż przez nie sugerowane. Wprowadzenie korekty dyktowanej przez myślenie krytyczne wymaga jednak uważnego badania racjonalności sądów moralnych podpowiadanych przez intuicję, co wymaga zarówno czasu, jak i odpowiedniego nastawienia, w różnym stopniu rozwiniętego u różnych osób; nastawienia, które można – za Ellen Langer¹⁵ – określić mianem refleksyjności (*mindfulness*).

Rozum, który ucieleśniony jest w korze nowej, a szczególnie w jej płatach czołowych, chociaż umożliwia radzenie sobie w nowych sytuacjach, gdyż nie działa w sposób tak sztywny, jak emocjonalnie „nasycone” intuicje, jest jednak – podobnie jak one – ucieleśniony i popełnia błędy, których źródła leżą w jego filogenezie. Rejony kory nowej odpowiedzialne za myślenie krytyczne są – patrząc z perspektywy ewolucyjnej – relatywnie nowym dodatkiem do neuronalnego wyposażenia umysłu *Homo sapiens*. Zdolność do racjonalnego myślenia wykształciła się jako adaptacja do rozwiązywania problemów typowych dla przyrodniczego i społecznego środowiska życia grup łowiecko-zbierackich, więc często zawodzi w warunkach środowiska technologicznie zmodyfikowanego. Zjawisko to określa się mianem opóźnienia ewolucyjnego (*evolutionary lag*).

¹⁵ Zob. E.J. Langer, M. Moldoveanu, *The Construct of Mindfulness*, „Journal of Social Issues” 2000, 56, s. 1-9.

Opóźnienie ewolucyjne wydaje się – gdy patrzymy z perspektywy biologicznej – powodem błędnych moralnych intuicji bądź ich braku i zapewne przyczyną szczególnego nasilenia sporów odnośnie do dylematów, które nie przypominają rozstrzyganych przez ludzi żyjących we wspólnotach łowiecko-zbierackich. Chociaż problem związany z opóźnieniem ewolucyjnym nie dotyczy świadomego, krytycznego myślenia w tej samej mierze, co myślenia intuicyjnego, choćby dlatego, że struktury neuronalne odpowiedzialne za rozumność są ewolucyjnie późniejsze, to jednak rozważając możliwości kory nowej, trzeba również pamiętać, że została ona zoptymalizowana ze względu na warunki panujące w środowisku około 100 tysięcy lat temu.

Dobrze myśleć – uwagi metaetyczne

Zarówno intuicyjne, jak i krytyczne myślenie moralne ma blaski i cienie, które ujawniają się wyraźnie w związku z ewolucyjną genezą poznania moralnego i w świetle badań eksperymentalnych. W konsekwencji każdy normatywny projekt, który postuluje prowadzenie myślenia moralnego tylko jedną z tych ścieżek, trzeba uznać za chybiony jako nieefektywny. Projekt taki jest zresztą również niemożliwy do realizacji. Czerpanie wiedzy moralnej wyłącznie z intuicji bądź racjonalnych kalkulacji byłoby sprzeczne z naturą podmiotu, którego istnienie zasada się na współdziałaniu starych rejonów mózgu oraz kory nowej. W tej sytuacji opracowanie modelu myślenia moralnego, który wykorzystywałby w pełni te działające komplementarnie obszary ludzkiego mózgu, wydaje się najlepszym z możliwych rozwiązań.

Przez wieki filozofowie moralności woleli jednak wybierać jedną z tych kompetencji, uzasadniając swój wybór argumentami, które charakteryzowała przesadna wiara w możliwości tej, którą preferowali, przy jednoczesnym deprecjonowaniu odrzucanej. We współczesnej filozofii dostrzeżono możliwość powiązania obu ścieżek poznania moralnego¹⁶.

Ustalenia empiryczne, których dokonano w ramach neuropsychologii i psychologii ewolucyjnej, odsłaniają jednak pewne nowe możliwości i zmuszają do formułowania krytycznych uwag pod adresem zastanych propozycji filozoficznych. Przede wszystkim jednak dostarczają argumentów wspierających te modele myślenia moralnego, w których myślenie krytyczne i intuicyjne, poddając się wzajemnej kontroli, formuje cykl kom-

¹⁶ Czego przykładem – z pewnymi zastrzeżeniami – jest choćby propozycja R. Hare’a.

plementarnych operacji poznawczych, prowadzący do rozumnego i niesprzecznego z intuicją rozstrzygnięcia dylematów moralnych.

Myślenie intuicyjne i krytyczne nadzorują się nawzajem, co ujawnia ich immanentne ograniczenia i jednocześnie umożliwia ich przewyżnianie. Wynik racjonalnego namysłu może bowiem wzbudzać podejrzenia, gdy pozostaje w jawnej sprzeczności z podzielanymi powszechnie intuicjami moralnymi. Intuicje moralne okazują się zwodnicze, gdy pojawia się świadomość, że przeczą sobie nawzajem bądź nie odpowiadają standardom uzasadniania narzucanym przez rozum.

Chociaż ludzka rozumność umożliwia rozważanie możliwych opcji działania relewantnego moralnie pod kątem ich możliwych następstw, nie można zbadać każdej alternatywy ani posunąć się dowolnie daleko w analizie ich ewentualnych skutków. Racjonalne myślenie, obejmujące świadome wnioskowanie przyczynowo-skutkowe, umożliwia jednak odsłonięcie tych odległych konsekwencji danego czynu, które umykają myśleniu intuicyjnemu. Horyzont czasowy, jaki otwiera się w trakcie takiego myślenia, jest po prostu o wiele szerszy od tego, jaki ogarnąć można za pomocą intuicji. Myślenie krytyczne, co Hare uznaje zresztą za jego fundamentalną własność¹⁷, umożliwia więc rozstrzygnięcie konfliktów powstających w wyniku doświadczania sprzecznych intuicji moralnych.

Wyniki badań wskazują jednak, że to raczej intuicję należy uznać za podstawowe i być może ostateczne źródło przekonania podmiotu o dobru zarówno samego czynu, jak i jego następstw. Jeśli tak jest, to należy zastanowić się, jak to możliwe, że pod wpływem racjonalnego namysłu może zmieniać się ocena moralna czynu. Wydaje się, że myślenie krytyczne, polegające na świadomej i postępującej krok po kroku analizie znamion i następstw czynu, umożliwia odsłonięcie jego istotnych aspektów¹⁸ i przez to osłabianie siły pierwotnych intuicji lub nawet wzbudzanie nowych. Zdolność do racjonalnego myślenia, również moralnego, umożliwia bowiem kompensację instynktownych zdolności, zdewaluowanych w zmodyfikowanym kulturowo środowisku, łagodząc w ten sposób negatywne skutki opóźnienia ewolucyjnego.

Zjawisko to jest wyraźnie widoczne w przypadku dylematów moralnych, które pojawiają się wraz z postępem technologicznym. W spektakularny sposób ujawniło się ono w przywoływanych badaniach Hausera i jego współpracowników, gdy ludzie kierując się intuicją, uznawali, że spowodowanie śmierci przez zepchnięcie człowieka z wiaduktu pod nadjeżdżają-

¹⁷ R.M. Hare, *Myślenie moralne...*

¹⁸ Które dla zautomatyzowanych procesów poznawczych stojących za poznaniem intuicyjnym były wcześniej niedostępne.

jącą dreżynę jest czynem gorszym od uśmiercenia go przez przestawienie zwrotnicy kolejowej. Faktem jest, że niemal wszyscy ludzie pod wpływem intuicji są skłonni do takiej oceny moralnej, lecz jest również oczywiste, że niemal wszyscy dokonują jej modyfikacji po odpowiednim krytycznym namyśle. I chociaż ludzki mózg nie zmienił się od czasu, w którym uśmiercić człowieka można było wyłącznie przez wejście z nim w bezpośredni kontakt fizyczny, rozumny namysł umożliwia pojęcie, że czyn ten nie różni się w żaden istotny moralnie sposób od zabicia go przez manipulację zwrotnicą kolejową. Siła rozumnego człowieka polega na tym, że zdolny jest do podejmowania działań, które kłócą się z instynktownymi skłonnościami, i wydawania ocen moralnych niekoniecznie zgodnych z pierwotną intuicją. Krytyczne myślenie moralne wydaje się więc najlepszym antidotum na skutki opóźnienia ewolucyjnego.

Rozważając kwestię optymalizacji myślenia moralnego w perspektywie opóźnienia ewolucyjnego, zauważyć trzeba, że im bardziej dylematy moralne, które staramy się rozstrzygać, są niepodobne do tych, jakie pojawiały się w ewolucyjnej przeszłości, tym mniej użyteczne staje się myślenie intuicyjne i tym bardziej grząski i niepewny robi się grunt, na którym stoimy, podejmując decyzje moralne. Szczególnie ważne wydaje się więc prowadzenie analizy konsekwencji danego działania w taki sposób, aby wzbudzać adekwatne intuicje moralne, odsłaniając te aspekty nowego zjawiska, które są zrozumiałe dla systemu poznawczego odpowiedzialnego za te intuicje, czyli wyrażanie ich w kategoriach dobrostanu ludzi i innych istot żywych¹⁹.

Niezbędne wydaje się również zachowanie szczególnej staranności w prowadzonych rozumowaniach moralnych i ostrożności polegającej na stopniowym, ewolucyjnym – a nie rewolucyjnym – korygowaniu treści norm moralnych adekwatnie do zmian zachodzących w środowisku przyrodniczym i kulturowym. Niewykluczone, że postęp technologiczny, który wywołuje nowe dylematy moralne, co do których brak adekwatnych intuicji, może równocześnie przynieść lepsze narzędzia do radzenia sobie z tą sytuacją. Systemy sztucznej inteligencji radzą sobie bowiem z symulacją przebiegu coraz bardziej złożonych zjawisk i to właśnie one stwa-

¹⁹ Chociaż traktowanie dobrostanu innych istot żywych jako wartości wewnętrznej jest oczywiście przedmiotem licznych kontrowersji dyskutowanych w ramach etyki środowiskowej, to trzeba zauważyć, że intuicje moralne związane ze szkodzeniem roślinom i zwierzętom są uniwersalne kulturowo, co wskazuje, że mogą być w pewnym zakresie wrodzone. Nietrudno zresztą wskazać na adaptacyjne znaczenie tych intuicji, biorąc pod uwagę znaczenie, jakie dla przetrwania człowieka ma utrzymywanie stabilności ekosystemu, w którym żyje.

rzają pewną (choć ograniczoną) nadzieję na lepsze (choć oczywiście niepełne) od ludzkich przewidywań oszacowanie możliwych następstw działań w technologicznie zmodyfikowanym środowisku – następstw, które będzie można wyrazić w postaci czytelnej dla starego filogenetycznie systemu poznawczego odpowiedzialnego za intuicje moralne.

Neuropsychologiczne badania nad poznaniem moralnym mają również wpływ na filozofię wychowania, inspirując do dokonywania rewizji zastanych modeli edukacji, tak by uwzględniała ona nie tylko konieczność wpajania zasad moralnych, lecz również rolę myślenia krytycznego w zakresie ich korekty²⁰. Na zakończenie warto więc zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię związaną z nabywaniem określonych intuicji moralnych, które są w dużej mierze zdeterminowane genetycznie, jednak konkretnej treści nabierają w procesie uczenia się w trakcie życia jednostki. Intuicje moralne, podobnie jak intuicje językowe²¹, pojawiają się we wczesnych fazach rozwoju człowieka i w dorosłym życiu trudno je, o ile to w ogóle możliwe, modyfikować. Z tego względu kwestia edukacji moralnej nabiera szczególnego znaczenia.

Intuitive and critical moral thinking in the context of its phylogenesis and neuropsychology

In metaethics there is a seemingly unsolvable controversy between advocates of intuitive and critical moral thinking. The main purpose of this article is to present the achievements of neuropsychology and evolutionary psychology that can throw light on this old philosophical dilemma. The analysis of neural correlates and evolutionary roots of moral intuitions and rational, critical thinking indicates that both these kinds of moral cognition played different role in the phylogenesis and are embodied in the two different brain systems. Simultaneously, both systems are necessary to think and act morally. Therefore a model of moral thinking is required that optimize the cooperation of these two systems to achieve rationally justifiable and intuitively acceptable moral decisions. In the article the outline of such a model is presented which is based on the idea of mutual control of rational and intuitive system.

²⁰ A.W. Musschenga, *Moral Intuitions, Moral Expertise and Moral Reasoning*, „Journal of Philosophy of Education” 2009, 43, s. 597-613.

²¹ J. Mikhail, *Elements of Moral Cognition. Rawls' Linguistic Analogy and the Cognitive Science of Moral and Legal Judgement*, Cambridge 2011.